

Twarze więźniów Auschwitz prześladowały go całe życie

3 grudnia 1917 roku w Żywcu urodził się Wilhelm Brasse, były więzień Auschwitz, fotograf, który na swych zdjęciach uwiecznił portrety ofiar niemieckiej fabryki śmierci.

[Obozy koncentracyjne Zbrodnie niemieckie](#)

03.12

- Pamiętam, że płakała. Zanim zdjęcie zostało zrobione, otarła łzy z twarzy i krew z rozciętych ust
- tak Wilhelm Brasse wspominał spotkanie z 14-letnią Polką, Czesławą Kwoką, zamordowaną później przez Niemców w Auschwitz. Brasse też był więźniem, jednak - z uwagi na pochodzenie (jego ojciec był Austriakiem) oraz fakt, że przed wojną był fotografem - wykorzystywano go do robienia zdjęć ofiarom niemieckiej fabryki śmierci. I choć przeżył obóz, po latach przyznawał: „przeklinałem Boga, przeklinałem matkę..., że mnie urodziła”.

Wychowywał się w domu, w którym najwyższymi wartościami były: pracowitość, uczciwość oraz pobożność. Wykształcenie zdobył, pracując w dużym zakładzie fotograficznym należącym do jego krewnej.

Po wybuchu II wojny światowej próbował przedostać się przez Bieszczady na Węgry, a następnie do Francji, aby wstąpić do polskiej armii. Zatrzymany przez Niemców w trakcie próby przekroczenia granicy, został wywieziony do obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, gdzie otrzymał numer 3444. Początkowo pracował jako robotnik, potem jako tłumacz kapo. Kiedy na jaw wyszły jego umiejętności, został zatrudniony jako główny fotograf obozowy.

Na polecenie Niemców każdego z więźniów Brasse fotografował trzykrotnie: w czapce, z przodu i z profilu. Starał się ich uspokajać oraz pomagać im, przynosząc chleb, kiełbasę czy papierosy. Brasse wykonywał także zdjęcia portretowe oficerów SS oraz dokumentował eksperymenty pseudomedyczne Josefa Mengele. Łącznie zrobił ok. 50 tys. zdjęć. Po wojnie stały się one dowodami zbrodni. Wykonane dla obozowej ewidencji, wykorzystane zostały w powojennych procesach niemieckich zbrodniarzy.

Po 1945 r. Brasse - pomimo chęci - nie wrócił już do zawodu. Prześladowały go obrazy z Auschwitz, a gdy tylko sięgał po aparat fotograficzny - widział twarze przerażonych więźniów. Przez dekady milczał o tym, co zobaczył.

Zmarł 23 października 2012 roku.

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

obozy koncentracyjne, Zbrodnie niemieckie

Biografie



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

*Pamiętam, że płakała. Zanim zdjęcie
zostało zrobione, otarła łzy z twarzy
i krew z rozciętych ust*

Wilhelm Brasse, fotograf z Auschwitz o 14-letniej Czesławie Kwoce
zamordowanej w niemieckim obozie

Twarze więźniów Auschwitz prześladowały go całe życie